

Nie pomoże to jednak kolei. Jednak gdyby nie ta możliwość przesunięcia pieniędzy, Polska by je najwycyżniej straciła.

Do zarządów spółek kolejowych weszło ostatnio dużo bankowców, dość pogardliwie nazywanych przez kolejarzy „bankomatami”. Bankowiec został też wiceministrem infrastruktury i rozwoju odpowiedzialnym za kolej. Trzeba mieć nadzieję, że bazując również na obecnych doświadczeniach, „bankomaty” uzdrowią kolej, bo w latach 2014-2020 trafi tam z Unii dwa razy więcej pieniędzy niż w okresie 2007-2013. Tylko je wydając, kolej może się naprawdę zmienić. ■



Feletony ekonomiczne w wydaniu online

ekonomia.rp.pl

→ FIRMY		→ LUDZIE	
finance	87	Boni Michał	86
ABI Research	810	Czech Andrzej	87
Action Europe	810	Danko Martin	84
AdEX	89	Duszczyk Maciej	86
Adkontekst	87	Dziwiński Marusz	84
Banco Santander	87	Folejewski Wojciech	81
BNP Paribas Bank	87	Furgalski Adrian	81
Boston Consulting Group	87	Gaj Magdalena	89
BOS	86	Haas Herbert	87
BPS	86	Jankowiak Janusz	86
BZ WBK	86	Kaczmarczyk Bartosz	82
Cantris	810	Kanlik Lech	89
Comarch	810	Kosiniak Kamysz Władysław	86
Dantrons	82	Kowalczyk Łukasz	87
Deutsche Bank	86	Kowalczyk Paweł	82
Empik	84	Kowalczyk Wojciech	83
Getin Noble Bank	86	Krzyżosiak Hanna	86
Kredito 24	87	Kulczyk Jan	86
Loyd	82	Lewicki Arkadiusz	86
NBP	816	Malszewski Mirosław	84
OFF	82	Misiak Tomasz	86
PKP	81	Powierża Andrzej	87
PLK	81	Rak Anna	89
Sfera Group	87	Sawicki Adam	816
SEB Bank	86	Sawicki Marek	84
Snyk	84	Sroka Aleksandra	87
Talanx	87	Stębakow Marcin	84
Work Service	86	Świąder Piotr	81
ZBP	86	Urbański Arkadiusz	82
ZUS	82	Zaleska Małgorzata	816

## ANNA CIEŚLAK-WRÓBLEWSKA

Ponad 6 tys. zł brutto na miesiąc wyniosło w ubiegłym roku średnie wynagrodzenie w przedsiębiorstwach, które znalazły się w tegorocznej edycji zestawienia największych w Polsce firm pod względem przychodów - Listy 500 „Rz”.

Średnia płaca na naszej liście jest aż o 56 proc. wyższa niż przeciętne wynagrodzenie w przedsiębiorstwach wyliczane przez GUS (w 2013 r. było to 3,84 tys. zł). Skąd tak ogromne różnice? - Duże firmy są bardziej wydajne, większość małych dostarcza proste usługi i towary, o niskiej wartości dodanej. Kwalifikacje wymagane od pracowników w takich dziedzinach nie są wielkie, stąd i płace nie mogą być zbyt wysokie - zauważa Małgorzata Starzew-

tan. - Do tego odejma się prace w mniejszych firmach są zanizowane, bo część wynagrodzeń trafia do pracowników „pod stołem” - dodaje.

Najbardziej hojna - jak wynika z naszej Listy 500 - była w 2013 r. firma Novo Nordisk Pharmaceutical Services, spółka dystrybucyjna duńskiego koncernu farmaceutycznego Novo Nordisk. Co prawda miała ona tylko trzech pracowników, ale w przeliczeniu na jedną osobę, wynagrodzenia wyniosły prawie 301,7 tys. zł brutto rocznie, czyli ponad 25 tys. zł miesięcznie.

Na drugim miejscu wśród najlepiej płacących pracodawców z Listy 500 uplasowała się polska spółka chemiczno-farmaceutycznego koncernu Bayer - średnio na miesiąc to 20,3 tys. zł brutto (przy 645 pracowników).

też dwie duże firmy - włoskie - Dom Development - (18 tys. miesięcznie na osobę) oraz GTC (15,3 tys. zł miesięcznie).

# 3860 zł

wyniosło w lutym przeciętne wynagrodzenie w przedsiębiorstwach według danych GUS

W pierwszej dziesiątce firm o najwyższych średnich płacach dominują polskie spółki międzynarodowych korporacji. Potwierdza to popularną opinię, popartą w poprzednich latach wieloma badaniami, że w firmach z zagranicznym kapitałem wynagrodzenia są zwykle wyższe niż w krajowych przedsiębiorstwach.

duże jak krajowe (w tym w większościowym i w tym proc.) zagranicznym kapitałem średnie roczne zarobki wyniosły 78,2 tys. zł brutto, czyli tylko o 11 proc. więcej niż w dużych krajowych przedsiębiorstwach.

- Te różnice mają swoje uzasadnienie, firmy zagraniczne mogą być bardziej produktywnie, ponieważ np. mają lepszy know-how, zarządzanie itp. Mają też wysoki potencjał do przyciągania lepszych pracowników, dzięki czemu rośnie ich wydajność, co z kolei pozwala na wyższe płace - komentuje Lucas van der Velde z zespołu badawczego GRAPE Uniwersytetu Warszawskiego.

Zdaniem ekspertów w tym roku jednak pracownicy międzynarodowych koncernów raczej nie mogą liczyć na jakies

## Bez ugody w sprawie zmian w OFE.

### EMERYTURY

**Zaskoczenia nie było. Przedstawiciele instytucji państwowych odrzucili wezwanie prawników do próby ugodowej w sprawie transferu środków z OFE do ZUS.**

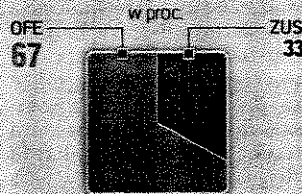
Wnieiona w grudniu 2013 r. przez dziesięciu prawników z kancelarii Dentons sprawa dotyczyła próby ugody dotyczącej przeniesienia aktywów z OFE do ZUS, które nastąpiło na początku lutego. Ugoda miałaby dotyczyć wszystkich stron zaangażowanych w reformę OFE, czyli

Skarbu Państwa oraz ZUS, OFE i PTE, które były zaangażowane w proces transferu 51,5 proc. środków z funduszy emerytalnych. Prawnicy uważają, że przeforsowana przez rząd ustawa emerytalna spowodowała nacjonalizację prywatnego majątku i wywłaszczenie bez odszkodowania.

- Na sali pojawiło się dwóch pełnomocników PTE i pełnomocnik ZUS. Ze strony państwa nie stawił się nikt, chociaż wcześniej pismo składał pełnomocnik Ministerstwa Pracy - mówi „Rz” mec. Paweł Kowalczyk, reprezentant grupy prawników. - Do ugody nie

doszło. Stwierdzenie sądu kończy postępowanie o zawarciu ugody i teraz nie pozostaje nam nic innego, jak złożyć pozew grupowy.

Komu powierzysz 1/7 swojej składki emerytalnej?



źródło: ankieta „Rz” podczas gali „Listy 500” na której obecna była elita polskiej gospodarki

Jak mówi, intencją wniosku było rzucenie rękawicy instytucjom państwowym. - Liczyliśmy na polemikę prawną, do której jednak nie doszło.

# 31,7

tys. osób

do 18 kwietnia dostarczyło do ZUS deklaracje o chęci pozostania w OFE

→ W OFE NA RAZIE CHCE ZOSTAĆ TYLKO GARSTKA POLAKÓW

Rzeczpospolita 24.04.2014